

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 czerwca 2018 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Oleśnicy, Wydziału Cywilnego, strona powodowa (...) s.r.o. w K. na Słowacji domagała się od pozwanego W. P. (1) zapłaty kwoty 1000 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu (po sprecyzowaniu żądania pozwu była to kwota 2166,79 euro). W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie ustnej umowy udzieliła pozwanemu krótkoterminowej pożyczki w kwocie 10000 euro. Strony nie ustaliły terminu spłaty pożyczki, ustaliły natomiast wysokość oprocentowania na poziomie 7% w stosunku rocznym. Pozwany dokonał częściowej spłaty pożyczki (w kwocie 9000 euro). Pozostała kwota pożyczki (wraz z odsetkami umownymi) nie została zwrócona, mimo wypowiedzenia umowy pożyczki oraz wezwań do zapłaty. Strona powodowa wskazała także, że pozwany zawarł umowę pożyczki jako konsument i tym samym prawem właściwym dla łączącej strony umowy było prawo polskie.

W dniu 20 lipca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 642 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany podniósł zarzut niewłaściwości miejscowej (funkcjonalnej) oraz wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Przede wszystkim przyznał, że zawarł ze stroną powodową umowę pożyczki na kwotę 10000 euro, z której zwrócił 9000 euro. Zarzucił jednak, że umowa ta została zawarta w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Zaprzeczył także, aby do zawarcia umowy doszło na warunkach wskazanych w sporządzonym (jednostronnie) przez stronę powodową dokumencie dołączonym do pozwu. Pozwany zarzucił wreszcie, że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu.

Postanowieniem z dnia 20 września 2018 roku Sąd Rejonowy w Oleśnicy stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 29 stycznia 2013 roku (...) s.r.o. w K. na Słowacji (pożyczkodawca) zawarła z W. P. (1), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą W. P. (2) (pożyczkobiorcą), ustną umowę pożyczki.

Na podstawie wskazanej umowy pożyczkodawca udzielił pożyczkobiorcy pożyczki w wysokości 10000 euro. Strony nie ustaliły terminu spłaty pożyczki.

W tym samym dniu (29 stycznia 2013 roku) pożyczkodawca przelał na rachunek bankowy pożyczkobiorcy kwotę 10000 euro.

(dowód: bezsporne;

wyciąg z rachunku bankowego z dnia 29.01.2013 roku z tłumaczeniem – k. 17-18)

W tym samym dniu (29 stycznia 2013 roku) pożyczkodawca ( (...) s.r.o. w K. na Słowacji) sporządził dokument, z którego treści wynikało, że pożyczkodawca zobowiązał się (na podstawie ustnej umowy) udzielić pożyczkobiorcy jednorazowej pożyczki gotówkowej (krótkoterminowej) w wysokości 10000 euro. Z tytułu tej pożyczki pożyczkodawca miał obciążyć pożyczkobiorcę kosztami pożyczki w każdorazowo przez niego ustalonej wysokości, obecnie aż do odwołania przy kwartalnej spłacie pożyczki z dołu miały to być odsetki debetowe w wysokości 7% w stosunku rocznym. Stopa procentowa miała bazować na stopie (...) 3M zgodnie z tabelą 3.1.0 Austriackiego Banku (...). Zmiana oprocentowania miała następować każdorazowo na pierwszy dzień danego kwartału na podstawie średniej wartości drugiego miesiąca kwartału poprzedniego, powiększonej o narzut w wysokości 1,1250%, zaokrąglonej komercyjnie do 1/8%.

(dowód: pismo z dnia 29.01.2013 roku z tłumaczeniem – k. 15-16)

W dniu 8 maja 2014 roku pożyczkobiorca (W. P. (1)) przekazał na rachunek bankowy pożyczkodawcy ( (...)) s.r.o. w K. na Słowacji kwotę 9000 euro. W tytule przelewu wskazano, że jest to spłata pożyczki krótkoterminowej z dnia 30 stycznia 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

wyciąg z rachunku bankowego z dnia 8.05.2014 roku z tłumaczeniem – k. 19-20)

W piśmie z dnia 23 marca 2017 roku, doręczonym w dniu 1 kwietnia 2017 roku, pełnomocnik pożyczkodawcy ( (...)) s.r.o. w K. na Słowacji wypowiedział pożyczkobiorcy (W. P. (1)) umowę pożyczki zawartą w dniu 21 września 2013 roku, której przedmiotem była kwota 10000 euro. W związku z dokonaniem w dniu 8 maja 2014 roku zwrotu kwoty 9000 euro pełnomocnik pożyczkodawcy wezwał pożyczkobiorcę do zapłaty (w terminie 7 dni) kwoty 1000 euro wraz z odsetkami kapitałowymi obliczonymi na zasadach określonych w umowie pożyczki.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 23.03.2017 roku z dowodem odbioru i tłumaczeniem – k. 21-24 i 60)

W piśmie z dnia 12 lipca 2017 roku, doręczonym w dniu 15 lipca 2017 roku, pełnomocnik pożyczkodawcy wezwał pożyczkobiorcę do zapłaty (w terminie 7 dni) kwoty 1000 euro (wynikającej z umowy pożyczki zawartej w dniu 21 września 2013 roku i wypowiedzianej pismem z dnia 23 marca 2017 roku) wraz z odsetkami kapitałowymi obliczonymi na zasadach określonych w umowie pożyczki oraz odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 12.07.2017 roku z dowodem odbioru i tłumaczeniem – k. 25-26 i 61)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporny w niniejszej sprawie był sam fakt zawarcia przez strony ustnej umowy, na podstawie której strona powodowa udzieliła pozwanemu pożyczki w wysokości 10000 euro. Bezsporne było także to, że strony nie określiły w umowie terminu spłaty (zwrotu) pożyczki oraz to, że pozwany zwrócił stronie powodowej część udzielonej pożyczki (9000 euro). Właściwie bezsporne było wreszcie to, że zastosowanie w niniejszej sprawie miało prawo polskie. Istota sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu.

Z uwagi na fakt, że siedziba strony powodowej znajduje się na terenie Słowacji, należało przede wszystkim ustalić, czy sąd polski jest właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy oraz jakie prawo materialne należało zastosować do oceny ustalonego stanu faktycznego.

Jurysdykcję sądów na terenie Unii Europejskiej reguluje obecnie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr (...) z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U. UE L z dnia 20 grudnia 2012 roku). Zgodnie z art. 25 rozporządzenia strony stosunku prawnego mogą same określić, który z sądów będzie właściwy do rozpoznania ewentualnych sporów. W przypadku braku takiego umownego zastrzeżenia (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie), zastosowanie ma ogólna reguła wyrażona w art. 4 rozporządzenia, zgodnie z którą osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego. Skoro zatem pozwany zamieszkuje w Polsce, to mógł zostać pozwany przed sądem polskim.

Właściwe prawo, które powinno być stosowane w sprawach, w których występuje element zagraniczny, reguluje co do zasady ustawa z dnia 4 lutego 2011 roku Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. 2015, poz. 1792). Zgodnie

z art. 28 ust 1 powyższej ustawy prawo właściwe dla zobowiązania umownego określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I).

Zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia stosuje się je do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych powiązanych z prawem różnych państw. Zgodnie zaś z art. 3 ust. 1 rozporządzenia umowa podlega prawu wybranemu przez strony. Wybór prawa jest dokonany wyraźnie lub w sposób jednoznaczny wynika z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Strony mogą dokonać wyboru prawa właściwego dla całej umowy lub tylko dla jej części.

Podstawową metodą określenia prawa właściwego dla obligacyjnych stosunków umownych jest zatem wola stron. Do skuteczności wyboru prawa właściwego nie jest konieczne wyraźne wskazanie przez strony na prawo określonego państwa. Wystarczy, by ich wola dawała się ustalić na podstawie postanowień umowy lub ogółu okoliczności sprawy. Wybór prawa, zarówno wyraźny, jak i dorozumiany, musi jednak opierać się na woli rzeczywistej.

Autonomia stron w wyborze prawa właściwego jest podstawową zasadą systemu norm kolizyjnych w dziedzinie zobowiązań umownych. Wybór prawa właściwego, określane także mianem łącznika subiektywnego, jest czynnością prawną prawa międzynarodowego, wymaga zgodnych oświadczeń woli obu stron oraz jest porozumieniem samodzielnym (niezależnym od umowy głównej).

Jak już wyżej wskazano, w świetle art. 3 ust. 1 rozporządzenia dopuszczalny jest zarówno wyraźny, jak również dorozumiany wybór prawa przez strony. Wybór prawa nie jest przy tym ograniczony pod względem czasowym i może być dokonany nawet w toku postępowania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie strony w chwili zawierania umowy nie ustaliły prawa właściwego (co wynika z treści uzasadnienia pozwu). Tym samym należało zbadać, czy doszło do tego w sposób dorozumiany (w trakcie trwania niniejszego postępowania). To z kolei wymagało oceny wszystkich okoliczności faktycznych, w szczególności zachowania stron w toku postępowania (skoro bezspornie wcześniej do wyboru prawa nie doszło).

Najbardziej typowe okoliczności, które są pomocne w procesie ustalania woli stron i mogą stanowić wskazówkę, że dokonały one w sposób dorozumiany wyboru prawa, to zamieszczenie w umowie klauzuli prorogacyjnej albo arbitrażowej oraz zachowanie stron w toku sprawy, w szczególności zgodne powoływanie się na przepisy danego państwa, ewentualnie odwołanie się do całego porządku prawnego danego państwa.

Należy w tym miejscu podkreślić, że przejawu dorozumianego wyboru prawa nie można upatrywać – w braku dodatkowych przesłanek – we wskazaniu miejsca zawarcia umowy lub jej wykonania, czy w sporządzeniu umowy (lub potwierdzenia jej zawarcia) w określonym języku, zwłaszcza jeśli są to dokumenty sporządzone tylko przez jedną ze stron (których treść została dodatkowo zaprzeczona przez drugą stronę). Także fakt porozumiewania się jednej ze stron w danym języku nie może sam w sobie świadczyć o wyborze przez strony umowy prawa tego państwa.

W ocenie Sądu dokumenty dołączone przez stronę powodową do pozwu w żaden sposób nie przesądzały wyboru przez strony właściwego prawa. Pozwany bowiem kategorycznie zaprzeczył, aby warunki wskazane w dokumencie sporządzonym w języku niemieckim (potwierdzeniu zawarcia umowy) zostały przez niego uzgodnione. Dodatkowo w okolicznościach niniejszej sprawy miejsce zawarcia ustnej umowy pożyczki nie zostało wskazane przez żadną ze stron.

Należy w tym miejscu wskazać, że strona powodowa w pozwie uzasadniła zastosowanie w niniejszej sprawie prawa polskiego posiadaniem przez pozwanego statusu konsumenta. Powołała jednocześnie materialnoprawną podstawę swojego żądania, wskazując przepisy kodeksu cywilnego dotyczące umowy pożyczki. Pozwany wprawdzie zarzucił, że umowa pożyczki została zawarta w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, ale nie zakwestionował przy tym właściwości prawa polskiego (jednocześnie zgłoszone przez siebie zarzuty także oparł na przepisach kodeksu cywilnego dotyczących przedawnienia).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w żaden sposób nie zareagowała (poza sprecyzowaniem wysokości żądania w wykonaniu zobowiązania Sądu). W szczególności strona powodowa nie

zakwestionowała posiadania przez pozwanego statusu przedsiębiorcy oraz zawarcia umowy pożyczki w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jednocześnie mimo zmiany podstawy faktycznej właściwości prawa polskiego (z uwagi na bezsporny brak statusu konsumenta w zakresie zawartej umowy pożyczki) strona powodowa nie wskazała nowej podstawy faktycznej właściwego prawa (nie próbowała również zmodyfikować swoich twierdzeń dotyczących właściwości prawa polskiego, mimo bezspornej zmiany statusu pozwanego w ramach łączącej strony umowy).

Dlatego też w ocenie Sądu strony w toku niniejszego postępowania dokonały zgodnego wyboru prawa polskiego (w sposób dorozumiany).

Niezależnie od powyższego, nawet gdyby przyjąć, że strony w istocie nie dokonały w sposób dorozumiany wyboru prawa polskiego (do czego w ocenie Sądu brak było uzasadnionych podstaw), to prawo polskie było właściwe w zakresie łączącej strony umowy pożyczki także na podstawie przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 roku w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (R. I).

Należy bowiem zauważyć, że ustalenie prawa właściwego dla zawartej umowy – w sytuacji, gdy nie nastąpił jego wybór przez same strony – powinno zostać dokonane w oparciu o normę art. 4 ust. 1 rozporządzenia. Ponieważ jednak zawarta przez strony umowa pożyczki nie była objęta zakresem powyższego przepisu, zastosowanie miał art. 4 ust. 2 rozporządzenia, zgodnie z którym umowa, która nie jest objęta ust. 1 lub której składniki byłyby objęte zakresem więcej niż jednego z przypadków określonych w ust. 1, podlega prawu państwa, w którym strona zobowiązana do spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umowy ma miejsce zwykłego pobytu.

Podstawowym kryterium pozwalającym na określenie świadczenia charakterystycznego (charakteryzującego całą umowę) jest funkcja społeczno-gospodarcza danego typu stosunków umownych. W ocenie Sądu, ze względu na cel oraz cechy umowy pożyczki (wyznaczone treścią art. 720 k.c.) świadczenie charakterystyczne umowy realizuje pożyczkobiorca, który jest zobowiązany do zwrotu pożyczkodawcy określonej sumy pieniężnej (stanowisko takie zajął również Sąd Okręgowy w Gliwicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 września 2014 roku, III Ca 702/14, LEX nr 1857199). Dlatego też to miejsce (państwo) stałego pobytu pożyczkobiorcy (pозwanego), jako strony zobowiązanej do świadczenia charakterystycznego dla umowy pożyczki, wyznacza prawo właściwe dla oceny stosunku zobowiązaniowego stron, co oznacza właściwość w niniejszej sprawie prawa polskiego.

Należy dodatkowo wskazać, że zgodnie z art. 4 ust. 3 rozporządzenia jeżeli ze wszystkich okoliczności sprawy wyraźnie wynika, że umowa pozostaje w znacznie ściślejszym związku z państwem innym niż państwo wskazane w ust. 1 lub 2, stosuje się prawo tego innego państwa. Tym samym nawet gdyby uznać, że świadczenie charakterystyczne dla umowy pożyczki realizuje jednak pożyczkodawca (czyli strona powodowa), to w ocenie Sądu zastosowanie prawa polskiego do oceny stosunku zobowiązaniowego stron uzasadniał również art. 4 ust. 3 rozporządzenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany w sprzecznie od nakazu zapłaty zarzucił, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł umowę pożyczki na rozwój przedsiębiorstwa znajdującego się w Polsce (czego strona powodowa zresztą nie kwestionowała), a co za tym idzie, umowa ta pozostawała w ściślejszym związku z Polską, a nie ze Słowacją.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie

Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i w myśl art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Przepis ten jest zatem normą decyzyjną w tym znaczeniu, że przesądza on w określonych sytuacjach o sposobie wyrokowania Sądu w postaci oddalenia powództwa.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie (wobec zakwestionowania przez pozwanego treści sporządzonego przez stronę powodową dokumentu z dnia 29 stycznia 2013 roku), to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia (w zakresie, w jakim pozwany zaprzeczył istnieniu zobowiązania).

W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty odsetek umownych w wysokości 7% w stosunku rocznym. Wprawdzie sam fakt zawarcia ustnej umowy pożyczki, jej wysokość, brak określenia przez strony terminu spłaty oraz zwrot części pożyczki nie były w niniejszej sprawie sporne, ale już wysokość odsetek umownych pozwany zakwestionował. Jednocześnie strona powodowa w żaden sposób nie wykazała (w istocie nawet nie próbowała wykazać), aby łącząca strony umowa została zawarta na warunkach wskazanych w sporządzonym przez stronę powodową piśmie z dnia 29 stycznia 2013 roku.

Należy w tym miejscu wskazać, że pismo z dnia 29 stycznia 2013 roku było co najwyżej dokumentem prywatnym. Zgodnie z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podkreślić przy tym należy, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Dokumenty prywatne mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść takich dokumentów (prywatnych), ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło.

Pozwany, nie kwestionując (co do zasady) obowiązku zwrotu na rzecz strony powodowej pozostałej części pożyczki w wysokości 1000 euro, podniósł zarzut przedawnienia roszczeń wynikających z umowy zawartej w dniu 29 stycznia 2013 roku.

Zgodnie z przepisem art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie nie może być już skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co do zasady więc, roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się z upływem lat trzech. Przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118 k.c., wyłączającym stosowanie trzyletniego przedawnienia, jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem

działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy, w tym także kodeksu cywilnego, przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 21 października 1994 roku, III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38), na przykład art. 554 k.c. co do roszczeń z umowy sprzedaży, art. 646 k.c. co do roszczeń wynikających z umowy o dzieło czy też art. 751 k.c. dotyczący umowy zlecenia.

Jak już wyżej wskazano, strony łączyła umowa pożyczki. Zgodnie z art. 720 §1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie natomiast z art. 723 k.c. jeżeli termin zwrotu pożyczki nie został oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Roszczenie staje się przy tym wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

Zagadnienie wymagalności roszczenia ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 §1 k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 §1 k.c. prowadzi do wniosku, że strona powodowa mogła domagać się zwrotu udzielonej pożyczki (wypowiedzieć umowę pożyczki) już następnego dnia po jej udzieleniu. Uwzględniając powyższe wymagalność roszczenia strony powodowej o zwrot udzielonej pożyczki nastąpiła po upływie sześciu tygodni od następnego dnia po udzieleniu pożyczki, czyli w dniu 14 lutego 2013 roku. Od tego dnia (14 lutego 2013 roku) rozpoczął się zatem bieg przedawnienia dochodzonego roszczenia.

Biorąc przy tym pod uwagę, że roszczenia strony powodowej podlegały trzyletniemu przedawnieniu należało uznać, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia był uzasadniony i zasługiwał na uwzględnienie. Biorąc bowiem pod uwagę, że pozostała do spłaty kwota pożyczki (1000 euro) stała się wymagalna w dniu 14 lutego 2013 roku, to termin przedawnienia upłynął w dniu 14 lutego 2016 roku. Tymczasem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w dniu 6 czerwca 2018 roku, a więc już po upływie terminie przedawnienia, co skutecznie zarzucił pozwany.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu także wtedy, gdyby początek biegu terminu przedawnienia liczyć od daty rzeczywistej spłaty części pożyczki, czyli od dnia 8 maja 2014 roku, czy nawet sześciu tygodni od dnia tej spłaty.

Należy w tym miejscu jeszcze podkreślić, że wprawdzie roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się odrębnie od roszczenia głównego, jednak z tym zastrzeżeniem, że przedawnia się ono najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez stronę powodową dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była przez pozwanego kwestionowana (poza sporządzonym przez stronę powodową dokumentem z dnia 29 stycznia 2013 roku z warunkami pożyczki, o czym była już mowa wyżej).

Ponieważ w niniejszej sprawie brak było niewyjaśnionych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie było także żadnych podstaw do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron (art. 299 k.p.c.). Dodatkowo Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z jego przesłuchania z uwagi na fakt, że wszystkie okoliczności, które miały być przedmiotem przesłuchania pozwanego nie były między stronami sporne (prowadzenie działalności gospodarczej

przez pozwanego i jego status przedsiębiorcy, charakter i rodzaj transakcji łączących strony oraz niezgodnienie przez strony warunków spłaty pożyczki).

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie, skoro roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu (a ponadto częściowo nie zostało udowodnione), to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 720 k.c. i art. 723 k.c. w zw. z art. 117 k.c., art. 118 k.c. i art. 120 k.c., a także art. 6 k.c. orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwanemu należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.